KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Stycznia.
SOBOTA.
ROK 1830.

№ 22.

WSPOMNIENIA.
Uczta w Uiazdowie dla Xcia Pruskiego 1633.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Rok właśnie upłynął od czasu w którym uczyniłem pierwsze wezwanie do przyiaciół ludzkości o wspieranie zamiaru zaprowadzenia w Warszawie *Domu poprawy Dzieci moralnie zaniedbanych.* Miło mi iest donieść Publiczności, iż mamy niepłonne nadzieie, że zamiar ten przyjdzie wkrótce do skutku. Do d. 20 Stycz: r.b. zapisano rocznych składek na ciągłe utrzymanie Instytutu przeznaczonych w ogóle 9828 zł. a mianowicie: Urząd Municypalny M. S. Warsza: z funduszów Bióra Kontroli Służących 5000. 11 Zgromadzeń Rzemieśniczych 1080. Prywatne osoby 3748. Ogół iak wyżej 9828. Gotowizną wpłynęło w ogóle 10,643 gro: 26, a mianowicie z kassy Bióra Kontrolli Służących 5000. Od Fabrykantów piwa miasta S. Warsza: 2000. Od Zgromadzeń Rzemieśniczych 1120. Z Koncertu *Paganiniego* 200. Od różnych osób w darze na raz ieden 705 gr. 10. Za Książki na rzecz Instytutu sprzedane 134 gr. 10. Od osób na mocy zobowiązań ciągle składki daiących 1484 gr. 6. Ogół iak wyżej 10,643 gr. 26. Prócz tego ofiarowano: 10 Akcji Towarzy: Wyrobów Zbożowych, Rewers prywatny na 92 zł. 300 exem: Poezji *Sępa* w Księgarni Węckiego sprzedawane i 65 exem: dzieł dla dzieci. Z tej summy złożone są w kassie Towarzystwa Oszczędności 9000 złop. reszta pozostaie w gotowiźnie u osób które się zbiorem składek łaskawie trudnić raczyły. Jaki stan funduszów i przekonanie iż skoro Instytut już istnieć będzie, zapisy składek rocznych na Jego utrzymanie znacznie się pomnożą, pozwalały myśleć o otworzeniu tegoż Instytutu, lecz główną do tego przeszkodą był brak Domu przytułkiem dla moralnie zaniedbanych dzieci być mogącego. Upatrzono bardzo dogodną do tego Possessją, zbywało tylko na kilku tysięcach złp: które przy kontrakcie wypadało zapłacić. Opatrzność zaradziła temu niedostatkowi i testamentowy zapis osoby, która wszystkim niemal Instytutom Warsza: dobroczynne dary zostawiła, zapewnił byt domu poprawy dla moralno zaniedbanych dzieci. Gdy iednak pomimo tego ułatwienia potrzeba ieszcze 30 kilku tysięcy do spłacenia całej wartości possesji, ktoby przeto raczył ofiarować iaką kwotę na kupno lokalu dla Instytutu, zmniejszyłby tem samem dług od którego Instytut procent obowiązany będzie płacić. Śmiem tuszeć nadzieię że się znajdą dobroczyńcy którzy na moie ręce podobne dary lub zapewnienia uczynienia ich przy zawarciu kontraktu kupna przesłać raczą.— *Hr: Skarbek.*

W dniu 1 Lutego r.b. o godzinie 10ej zrana w miejscu zwykłych posiedzeń *Dyrekcji Głównej Tow: Kredyt: Ziems:* odbędzie się publiczne posiedzenie władz Towarzystwa, na którem odczytanem zostanie zdanie sprawy z czynności Dyrekcji Głównej w drugiem półroczu 1829 r. załatwionych.

Za 100 zł: w Listach Zastaw: nielicząc w to wartości kuponu wynoszącej gr: 10, procent 4, żądaią zł: 99. — Obligacje Udział: po zł: 300, żądaią 375, daią 368.—

Dziś w *Resursie Kupieckiej* iest wieczór *tań-*

cuiący. Jutro wpołudnie ma się odbyć narada członków tejże Resursy.

W domu *Towarzystwa Dobroczynności* w Sali przeznaczonej dla ogrzewania się biednych, codziennie znajduie się po kilkadziesiąt osob, najwięcej Kobiet, niektóre w tejże sali wykonywaią różne roboty, czego by nie mogły uskutecznić w swych nędznych mieszkaniach bez opału.—Jeszcze w Redakcji Kurjera Warsz: złożono zł: 20 na drzewo dla biednych.

W Dzienniku dla *Dzieci* znajduie się opis następuiącego zdarzenia. »Jeden Rzemieśnik 7miu czeladnikom i chłopcom swoim chciał w dzień nowego roku dać kolendę. Zwołał ich zatem, a zasiadłszy za stołem na którym 7 książek i 7 talarów leżało, tak im powiedział. »Jesteście pracowici i posłuszni, przeznaczyłem wam przeto w nagrodę kolendę, i daię z was każdemu do wyboru, co woli, czy talara czy książkę z powieściami z *Pisma S.* Ja nie umiem czytać, powiedział pierwszy, cóż mi po książce? Jać umiem czytać, rzekł drugi, ale mi botów trzeba. Jam dłużny przyiacielowi! wymówił 3ci. Ja książek nie lubię, szepnął 4ty. Ktoby tam miał czas do czytania? zawołał 5ty. Grosz najlepszy! mruknął 6ty i każdy z nich wziął za talara, wszyscy książkami wzgardzili. Zostawał ieszcze 7my; był to Chłopak lat 12 maiący, rozgarniony i pracowity; spoglądał raz na książkę, raz na talar. »A ty Marcinku co wybierasz sobie? spytał go się Rzemieśnik łagodnie.» »Ja sobie myślę, odpowiedział Chłopak, że dobry talar, ale podobno lepsza książka, pieniądz się rozejdzie, pismo zostanie. Mam też stara Babunię, będę iej w święta czytywał.» J to mówiąc sięgnął po książkę. »Kto ma rozsądek, ma i rozum, rzekł Majster, bierz iakoś obrał i patrz coś wziął. Chłopiec otworzył książkę i znalazł w niej 20 złp. papierami. Towarzysze iego spuścili oczy, a Pan ich powiedział: »Nie moia w tem wina, w każdej książce był takiż upominek, wszyscy iednakowo byliście wezwani; żałuię mocno, że tylko ieden z was dobry wybór uczynił.»

Prenumeratorowie Rycin *Miotełek Nowakowskiego* raczą odebrać Numer 2gi.

Artykuł nadesłany.—Zwykle Kupcy, Kupcowe i Kupczyki Jzraelici naprzykrzali się przechodzącym wedle ich Sklepów i Kramów, wzywaiąc, zapraszaiąc, etc. wiele osób omiiało ulice zamieszkałe przez starozakonnych, aby uniknąć natręctwa. Przy kupnie, zwykle trzeba było długi czas przepędzić na targowaniu się, bo gdy sprzedaiący żądał za iaką rzecz zł. 100, można ią po długim targu nabyć za 25. Od nieiakiego czasu znajduie się przy ulicy *Franciszkańskiej* kilku *Jzraelitów* maiących małe kramiki z rozmaitemi drobnemi towarami, ci nietylko że nieuapastuią przechodzących, lecz wcale się nie targuią, każda rzecz ma naznaczoną cenę. NB. bardzo umiarkowaną. Uważałem, że ci poczciwi *Żydkowie* maią znaczny odbyt, na co istotnie zasługuią i powinni znaleść naśladowców. B.

Nie wiele takich lat można na liczyć w których by mniej wydarzyło się pożarów w *Warszawie* iak w zeszłym roku, gdyż prócz zapalenia się sadz w kominach, było tylko 4 pożarów, które zniszczyły 16 rozmaitych zabudowań, a 1 człowiek przy nich utracił życie.

Nowa Komedja *Dwóch Mężów*, przedstawiona wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* podobała się powszechnie. Przywołano wszystkich Aktorów w niej graiących, zasłużyli na ten zaszczyt.—W Teatrze *Francuzkim* w Komedjo-Operze *Staruszka*, ulubiony Aktor JP. *Herwe* mówiący w swej roli przez połowę po *polsku*, wczoraj

okrywany był rzęsistemi oklaskami. Kome: Opera *Młody Adwokat* dobrze została przyięta.

Dziś rano zimna stop: 13. Wczoraj w połu: 10.

W mieście *Kutnie* iest teraz Teatr *Niemiecki*.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Dnia 7 b. m. w *Wiedniu*, na dochód ubogich dano wielki bal maskowy, podczas którego ciągnięto loterją. — Wielki *Wezyr* przybył z *Szumli* do *Adrjanopolu*, zkąd uda się do *Stambułu*. — *Bośniacy* trudniący się łupieztwem, znowu wkroczyli w kraj Austrjacki, lecz przed popełnieniem rabunku zostali napadnięci przez patrol Austrjacki i uciekli, prócz 2ch z których ieden został zabity a drugiego schwytano. — Z powodu ciągle tęgich mrozów, zmniejsza się morowa zaraza w *Jassach*. — Utrzymuią w *Paryżu*, że za pomocą *Francji*, Wice Król *Egiptu* podbiie pod swoią władzę kraie barbaryjskie *Algieru*, *Trypolis* i t. d.

Niektóre gazety Angiels: donosząc że Xiąże *Leopold Sasko Koburski* może być Królem *Grecji*, dodaią iż to iest nowym dowodem wysokiego umiarkowania N. Cesarza MIKOŁAJA, i że *Rossja* bez wszelkich zabiegów dyplomatycznych, iako potężne Mocarstwo, zabezpiecza spokojność i szczęście *Europy*. — Mówią w *Paryżu* że Król *Francuzki* iako podarunek weselny dla młodej Królowej *Hiszpańskiej* przesłał iej miljon franków! — Krwawe walki powstańców *Kolumbijskich* (w Ameryce połud:) iuż może ustaną, gdyż ostatnia bitwa była dla nich nieszczęśliwą. Polegli prawie wszyscy zdatni dowódcy, poległ także i Jenerał *Kordowa*. — Sąd Paryzki skazał P. *Barteleny* na 3 miesięczny areszt i 500 fran: opłaty, za napisanie poezji *Syn człowieka*. — Reszta wojska Hiszpań: po nieszczęśliwej wyprawie do *Mexyku* wracaiąc do ojczyzny, przybyła do *Hawany*. — Dnia 7 b. m. z bióra Ministerjum spraw zagra: Franc: wysłano gońca do dworów Włoskich, mówią że wiezie bardzo ważne depesze. — Adjutant Jenerała *Gwilemino* Posła francuz: przy Sułtanie, przybył do *Egiptu*, słychać że ma Wice Królowi oddać pismo ważne. — W *Irlandji* niedawno maiętna Obywatelka, Wdowa iuż maiąca lat blisko 60, obrała za Męża 20 letniego ubogiego Kawalera, zapisawszy mu cały maiątek z tym warunkiem, że ią w obec innych osób nigdy Żoną lecz Mamą będzie nazywać! — We *Francji* uważaią że od lat 60 w każdym roku kończącym się liczbą 9, zima iest najtęższą. — W *Londynie* znowu głoszą że Xże *Welington* opuści Ministerjum. — N. Król *Szwedzki* wysłał do *Petersburga* gońca gabinetowego z własnoręcznym listem, w którym N. CESARZOWI Wszech Rossji winszuie powrotu do zdrowia. — W *Londynie* do iednego z księgarzy przyszedł młodzieniec chcąc przedać rękopism, oświadczaiąc iż ieśli mu niezapłaci 2000 złp: zaniesie do księgarza który w podle założył księgarnią i chętnie nabywa nowe dzieła. Księgarz czyta tytuł »Najdokładniejsze opisanie wszelkich szczegółów woiennych i politycznych w Europie od lat 12.» Taki tytuł i myśl że sąsiad może korzystać, zapaliły tak bardzo księgarza iż nie zajrzawszy wewnątrz rękopismu, zapłacił młodzieńcowi żądaną summę. Za kilka minut przekonał się iż ten Autor był oszust, rękopism bowiem był złożony z różnych reiestrów, rol z komedji etc.

Z Krakowa 16 *Stycznia* 1830. — Tego roczny Karnawał zaczął się od przedmieściowych *Pikników* i *Balików*. Teatr wciąż bywa pusty. Najwięcej polubiono zabawy prywatne i gry konwersacyjne. Słychać o kilku balikach składanych pomiędzy samymi przyiaciółmi. Nowa *Resursa* co dzień staie się liczniejszą. Co Poniedziałek i Piątek bywaią kwartety muzykalne.

Upoważniony przez Wysoką Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji Królestwa Polskiego, do sporządzenia Maszyn i Bandażów, pod okiem Doktora lub Chirurga, dla Osób ułomnych i rupturami obarczonych, rodem z Gdańska będący, który w Berlinie do tychże Maszyn i Bandażów sporządzania, także uzyskał pozwolenie Wysokiego Rzą: Pruskiego, donosi Prze: Publiczności: iako na różne ułomności, pokrzywionych nóg, kolan, za pomocą używania kul nawet chodzących Osób, Maszyny i Bandaże, oraz dorabiane nogi i ręce, tak dogodnie sporządza, że w najkrótszym czasie uzdrowionemi zostać mogą. — Henryk Martini *Bandażysta przy ulicy Maryensztadt Nr* 2643.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Dłużewski Kazimierz Oby: 500 *Podwal*, Kopyciński Adam Oby: 500 *Podwal*, Mędrzecki Ludwik Oby: 500 *Podwal*, Kiślański Karól Oby: 1096 *Twarda*, Rokicki Kalixt Oby: 556 *Długa*, Rogowski Stani: Oby: 584 *Długa*, Deskur Jan Oby: 625 *Kozia*, Żelkowski Stani: Oby: 625 *Kozia*, Domaszewski Jan Oby: 1064 *Królewska*, Czerwiński Oby: 834 *Ogrodowa*. — DOMIESIENIA.

PANNA dobrych obyczaiów, do pięknego szycia, haftowania i innych przednieyszych robot Damskich, uzdatniona, życzy mieć miejsce przy znacznej familji, lub w iednym z pierwszych Magazynów Stroiu w Warszawie. Informacja w Księgarni Hugues et Kermena przy ulicy Miodowej w Pałacu dawniej Biskupów Krakowskich.

Gdy dotąd sprzedaż Książek Doktorskich różnych Autorów, po zmarłym ś.p. Wincentym Gąsiorowskim Doktorze pozostałych, dopełnioną niezostała, przeto podpisany Kommissarz zawiadamia Publiczność, iż takowych sprzedaż nie zawodnie w dniu 29 b. m. i r. o godzinie 10 z rana przy ulicy Podwal pod Nr 497 w Kancellarji Kommissarza Cyrkułu pierwszego nastąpi. — Sikorski.

Przy ulicy Nalewki pod Nr 2240 w podwórzu pod Nr 3; dla Michała Kowalowa nadszedł Transport TOWAROW ROSSYJSKICH iako to: Herbata Chińska, Jesiotr, Sterlid, Jarząbki, Ciecwierzę, Ser zielony, Konfitury Kiiowskie, Kawjor prasowany, Swiece Woskowe, i wiele innych Towarów, które sprzedaią się za mierną cenę.

W tych dniach złożono do Sklepu Ubogich przy ulicy Krak: Przed: znaczną Partją SWIEC JARZĘCYCH Woskowych, Kościelnych i Stołowych, różnej wielkości z wosku czystego, sprzedawać się będą na funty i kamienie wagi dobrej, po złp: 3 funt.

W dniu 25 Stycznia r. b o godzinie 10 zrana na Targu publicznym Rynek Nowego Miasta zwanym prawnie zaięte objekta iako to: różne ułomki i sztuki Mosiądzu, Pręty żelazne i Garki czyli Tygle kruszczowe, za gotową zaraz zapłatą przez publiczną Licytacją sprzedane będą.
Stefan Osipowski *Komornik.*

Ktoby sobie życzył na Zabawy lub Bale miejsca w czasie Karnawału, niech się zgłosi pod Nr 794 Lit: A. przy ulicy Elektoralnej do Kawiarni pod znakiem Caffe Royal, gdzie tenże sam SALON, ozdobiony Lustrami i Meblami wynaiętym zostanie, iak równie taż KAWIARNIA od Wielkiej Nocy r. b. iest do wynaięcia.

Przekonawszy się z rozmaitych Legitymacji po swoich przodkach, iż Nazwisko moie HEPPNER mylnie było pisane i podpisowane w rozmaitych pismach tak Cywilnych iako Administracyjnych, ponieważ dotychczas było przez b. pisane, a aktualnie pisać się podług prawej mej Legitymacji przez dwa pp. FRANCISZEK HEPPNER. Aby tedy niemieć zarzutu jakiego z poprzednich podpisów tak prawnych iako też w pewnem zaufaniu ukończenia potrzebuiących, dla większej ostróżności postanowiłem podać niniejsze moie pismo do publicznych Gazet i przez trzy Numera Gazety ogłosić.—
Franciszek Heppner.

Na dniu 25 b. m. i r. i dni następuiących w domu pod Nr 1264 i 5, przy ulicy Nowy Swiat w pierwszej bramie po lewej ręce, przedane będą przez publiczną Licytacją rozmaite Effekta iako to: Srebra, Garderoba męzka, Bielizna, Meble i inne przedmioty. O czem chęć kupna maiących uwiadamia się.

NB. Ogólne zebranie Akcjonarjuszów Towa: Wyroz Zbo:. iak było ogłoszone nie d. 22 lecz 12 Lutego r. b.

We Srodę wwieczor zginął PIESEK gatunku Chartików Angielskich, cały czarny, tylko na piersiach małą trojkątową łatkę maiący; Kto go dostawi przy ulicy Sto Jerskiej do domu Nr 1777 na dole, odbierze za to nagrodę.

TEATR NARODOWY. Jutro *Maskarada*, o godz: 8, Kom: *Powrot Stanisława*, o 10, Kom: Op: *Jndyk nadziany dukatami*, o 12, Balet *Żniwiarze.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Bankructwo Partacza*, 2 raz *Dwóch Mężów*, i 2 raz *Kawiarnia.*